SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 44/19
BAS-WAKU-1581/19

Warszawa, 20 grudnia 2019 r.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej S N z 3 sierpnia 2017 r. (sygn. akt SK 44/19), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym).

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Skarżący przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczynił § 19 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493; dalej: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r.) w związku z art. 134 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.).

Pierwszy z kwestionowanych przepisów, tj. § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r., stanowił: „Korespondencję adresowaną do skazanego doręcza mu upoważniony funkcjonariusz".

Z kolei drugi zaskarżony przepis, tj. art. 134 § 2 k.p.k., który został ujęty jako przepis związkowy, stanowi: „Osobom pozbawionym wolności doręcza się pismo za pośrednictwem administracji odpowiedniego zakładu".

2. Już w tym miejscu – w związku z zakwestionowaniem przez skarżącego regulacji podustawowej, jaką jest § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. – należy poczynić oczywistą konstatację, że Sejm nie jest organem, który wydał ten akt prawny (zob. art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i dlatego też nie powinien przedstawiać w tym zakresie swego stanowiska. Jednakże specyfika niniejszego postępowania, w którym Sejm wnosi o jego umorzenie z powodu niewłaściwego zastosowania w sprawie skarżącego obowiązujących przepisów, w tym podustawowych, wymusza odnoszenie się w trakcie dalszych rozważań do rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości. Przy czym Sejm, co należy podkreślić, nie wyraża swego stanowiska co do konstytucyjności samego § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r.

3. Dla jasności dalszych uwag warto już teraz przywołać brzmienie art. 8a § 2 i 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 676, ze zm.; dalej: k.k.w. lub Kodeks karny wykonawczy), które to przepisy pojawiają się w *petitum* analizowanej skargi konstytucyjnej przy określaniu zakresu zaskarżenia kwestionowanych regulacji.

Artykuł 8a § 2 k.k.w. stanowi: „Korespondencja skazanego pozbawionego wolności z obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem lub radcą prawnym nie podlega cenzurze, nadzorowi oraz zatrzymaniu i powinna być bezzwłocznie przekazywana do adresata. Przepisy art. 73 § 3 i 4 oraz art. 225 § 3 Kodeksu postępowania karnego stosuje się".

Z kolei art. 8a § 3 k.k.w. brzmi: „Przepis § 2 zdanie pierwsze stosuje się odpowiednio do korespondencji skazanego pozbawionego wolności prowadzonej z organami ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innymi organami państwowymi, organami samorządu terytorialnego, Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Rzecznikiem Praw Dziecka, organami powołanymi na podstawie ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych dotyczących ochrony praw człowieka oraz przedstawicielem niebędącym adwokatem ani radcą prawnym, który został zaaprobowany przez Przewodniczącego Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do reprezentowania skazanego przed tym Trybunałem".

II. Stan faktyczny i prawny sprawy skarżącego

Treść skargi konstytucyjnej wraz z uzasadnieniem oraz dołączone do niej dokumenty pozwalają na zrekonstruowanie następującego stanu faktycznego i prawnego sprawy skarżącego.

Skarżący S N w okresie od października 2015 r. do grudnia 2015 r. był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł W dniu listopada 2015 r. do owego Aresztu Śledczego wpłynęła korespondencja z Komendy Powiatowej Policji w Ł W związku z tym, że na kopercie jako adresat został wskazany Areszt Śledczy w Ł i nie było tam danych osadzonego, została ona otworzona przez pracownika sekretariatu tego Aresztu, zaewidencjonowana i przekazana do stosownej komórki organizacyjnej. Dopiero wówczas okazało się, że rzeczona korespondencja była przeznaczona dla S N Z uwagi na to listopada 2015 r. funkcjonariusz działu ewidencji Aresztu Śledczego w Ł

dostarczył S N przeznaczoną dla niego korespondencję, przy czym – w związku z powyższymi okolicznościami – była ona umieszczona w otwartej już kopercie.

Postanowieniem z grudnia 2015 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ł odmówił wszczęcia śledztwa w tej sprawie wobec stwierdzenia, że czyn z listopada 2015 r., do którego doszło na terenie Aresztu Śledczego w Ł , i który miał polegać na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Służby Więziennej poprzez otworzenie korespondencji urzędowej, co miało być działaniem na szkodę interesu prywatnego S N , nie zawiera znamion czynu zabronionego. Analogicznie zakończyło się postępowanie w tej sprawie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Ł

Skarżący nie kwestionował tych postanowień, uznając, że „do naruszeń nie doszło w Areszcie Śledczym w Ł , ale w Komendzie Powiatowej Policji w Ł i polegały na braku prawidłowego zaadresowania koperty z dokumentacją kierowaną do S N tak, aby zgodnie z art. 8a § 3 kodeksu karnego wykonawczego mogła trafić bezpośrednio do Skarżącego bez podlegania nadzorowi i cenzurze".

W związku z tym skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego w Ł z pozwem o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w Ł kwoty zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. naruszenie dobra osobistego w postaci tajemnicy korespondencji oraz prawa do poszanowania życia prywatnego. Owa krzywda, według skarżącego, powstała „wskutek nieprawidłowego zaadresowania korespondencji, która miała trafić bezpośrednio do rąk S N , a przez błąd funkcjonariusza policji w Ł została otworzona i odczytana przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Ł ". Pełnomocnik pozwanego, w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Rejonowy w Ł , wyrokiem z października 2016 r. (sygn. akt), oddalił wskazane wyżej powództwo jako niezasadne. W uzasadnieniu tego wyroku podniósł zaś, że podstawową kwestią dla rozstrzygnięcia o zasadności pozwu skarżącego jest ustalenie, „czy do otwarcia koperty przesyłanej powodowi przez pozwanego doszło w sposób nieprawidłowy czy też nie". Dokonując ustaleń w tym zakresie, Sąd Rejonowy w Ł wywiódł: „Zgodnie z art. 102 pkt 11 k.k.w. skazany ma prawo do prowadzenia korespondencji, bez jej cenzurowania,

z organami ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innymi organami państwowymi, samorządowymi oraz Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Zgodnie z dyspozycją art. 8a § 3 k.k.w. w zw. z art. 8a § 2 k.k.w. korespondencja skazanego pozbawionego wolności prowadzona [z – uwaga własna] między innymi organami wymiaru sprawiedliwości nie podlega cenzurze, nadzorowi oraz zatrzymaniu i powinna być niezwłocznie przekazana do adresata. Procedura doręczania przesyłek osobom pozbawionym wolności, co ma miejsce w niniejszej sprawie, podlega szczegółowej regulacji prawnej. Zgodnie z art. 134 § 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. osobom pozbawionym wolności doręcza się pismo za pośrednictwem administracji odpowiedniego zakładu. W myśl zaś § 19 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia [2003 r. – uwaga własna] w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności [...] korespondencję adresowaną do skazanego doręcza mu upoważniony funkcjonariusz. Skoro zatem [...] w niniejszej sprawie koperta została zaadresowana nie do powoda a na adres Aresztu Śledczego w Ł , to w świetle powołanych regulacji postępowanie administracji Aresztu Śledczego w Ł w przedmiocie przeznaczonej dla S N korespondencji jawi się jako zasadne i prawidłowe. Zwłaszcza, iż dopiero po otwarciu koperty okazało się, iż adresatem znajdującej się w niej korespondencji jest powód. Z tego względu zdaniem Sądu Rejonowego w rozpatrywanym przypadku nie sposób przyjąć, że doręczenie którego dokonano, nastąpiło do rąk osoby niepowołanej".

W dalszej części uzasadnienia wyroku z października 2016 r. Sąd Rejonowy w Ł stwierdził, że „nawet gdyby uznać, że do otwarcia koperty przesyłanej powodowi przez pozwanego doszło w sposób nieuprawniony w wyniku błędnego zaadresowania przesyłki przez nadawcę, to w okolicznościach niniejszej sprawy, naruszenie to nie dotknęło powoda, a tym samym nie wyrządziło mu krzywdy". I dalej: „W świetle postanowień art. 6 k.c. [tj. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1145, ze zm. – uwaga własna] powód powinien udowodnić, że doręczenie przesyłki przez pozwanego w opisany wyżej sposób a następnie jej otworzenie, spowodowało u niego jakąkolwiek krzywdę czyli szkodę niemajątkową. Innymi słowy powód powinien przedstawić dowody na to, iż przesyłka, którą otrzymał była celowo przetrzymywana czy cenzurowana, że w wyniku jej otworzenia ujawniono np. bądź jakiekolwiek intymne dane osobowe (sytuacja zdrowotna, finansowa, orientacja seksualna,

przekonania polityczne), które wpłynęły na późniejsze negatywne potraktowanie jego osoby, że w efekcie działań administracji Aresztu Śledczego w Ł doznał upokorzenia czy poczucia wstydu. W rozpoznawanej sprawie [...] powód ograniczył się do twierdzenia, iż otrzymał otwartą kopertę. Nie wykazał aby doszło do wyrządzenia krzywdy czyli ujemnych przeżyć psychicznych".

Od wyroku Sądu Rejonowego w Ł z października 2016 r. S N wywiódł apelację, w której zaskarżył oddalenie powództwa, wnosząc o zmianę tego wyroku i zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Ł , na rzecz powoda kwoty zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia. W apelacji zarzucono m.in. zaskarżonemu rozstrzygnięciu „niezasadne uznanie, iż nie doszło do nieprawidłowego i nieuprawnionego czynu pozwanego poprzez zaadresowanie koperty przez Komendę Powiatową Policji w Ł nie do powoda, ale na adres Aresztu Śledczego w Ł , w konsekwencji czego doszło do otwarcia korespondencji od pozwanego przeznaczonej dla osadzonego, to znaczy korespondencji od powyższego organu, pomimo iż korespondencja taka nie podlega cenzurze". Skarżący dostrzegł tu naruszenie art. 102 pkt 11 w zw. z art. 8a § 3 i art. 8a § 2 k.k.w.

Sąd Okręgowy w S , wyrokiem z marca 2017 r. (sygn. akt), apelację S N oddalił. W uzasadnieniu zaś podniósł m.in., że „koperta z korespondencją do powoda została zaadresowana na Areszt Śledczy w Ł , a nie bezpośrednio do powoda, czego konsekwencją było jej otwarcie i przekazanie niezwłocznie listu powodowi przez funkcjonariusza działu ewidencji Aresztu Śledczego w Ł w otwartej kopercie". Takie postępowanie funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Ł – w ocenie Sądu Okręgowego w S – znajdowało oparcie prawne w art. 134 § 2 k.p.k. w związku z § 19 ust. 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. Ów Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że twierdzenia skarżącego o poddaniu cenzurze lub nadzorowi przeznaczonej dla niego korespondencji „są całkowicie chybione". Dodatkowo Sąd Okręgowy w S potwierdził ustalenia Sądu Rejonowego w Ł , iż skarżący nie udowodnił doznania krzywdy.

III. Zarzuty skarżącego

Skarżący zarzuca, że § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w związku z art. 134 § 2 k.p.k. „w zakresie w jakim ustawodawca pominął legislacyjne uregulowanie sposobu adresowania, a w konsekwencji doręczania pism osobom pozbawionym wolności celem umożliwienia bezpośredniego przekazania ich skazanemu adresatowi w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 8a § 2 i § 3 kodeksu karnego wykonawczego" są niezgodne z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 41 ust. 4, art. 47 i art. 49 Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej podnosi się, że rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego zostały wydane m.in. na podstawie zaskarżonych przepisów, gdyż w oparciu o nie uznano, że „doszło do prawidłowego doręczenia Skarżącemu pisma z KPP [Komendy Powiatowej Policji – uwaga własna] w Ł za pośrednictwem administracji odpowiedniego zakładu". Tymczasem – w ocenie skarżącego – miała tu miejsce nieprawidłowość, bowiem „w związku z otwarciem listu przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Ł w wyniku złego zaadresowania korespondencji przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ł , który powinien był trafić bezpośrednio do rąk Skarżącego, S N doznał krzywdy".

Jak wskazuje się w skardze konstytucyjnej, kwestionowane przepisy „regulują, iż osobom pozbawionym wolności doręcza się korespondencję za pośrednictwem administracji odpowiedniego zakładu, a z kolei korespondencja adresowana do skazanego doręczana jest mu przez upoważnionego funkcjonariusza. W przedmiotowym przypadku należy jednak uznać, że zachodzi okoliczność tzw. pominięcia prawodawczego (legislacyjnego), tzn. regulacji niepełnej, fragmentarycznej z uwagi na brak wskazania sposobu adresowania pism do osób pozbawionych wolności celem umożliwienia bezpośredniego przekazania ich skazanemu adresatowi w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 8a § 2 i § 3 kodeksu karnego wykonawczego".

Bazując na art. 2 Konstytucji („Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej"), skarżący podnosi, że: „W przypadku [...] zachodzącego pominięcia legislacyjnego, co do braku doprecyzowania sposobu adresowania korespondencji do osób przebywających w jednostkach penitencjarnych, aby mogła ona trafiać bezpośrednio do skazanych w przypadku zachodzących ku temu przesłanek, zachodzi sytuacja

braku ochrony interesów mniejszości społeczeństwa jaką są osoby pozbawione wolności". Skarżący wskazuje przy tym dodatkowo na wymóg określoności przepisów prawa (formułowania ich „w sposób zapewniający dostateczny stopień precyzji w ustalaniu ich znaczenia i skutków prawnych") i zarzuca, że: „W kontekście analizowanych przepisów trudno jest mówić o precyzyjności ze względu na posłużenie się przez ustawodawcę niejasnymi i wieloznacznymi pojęciami". Za pojęcie takie – będące „źródłem wątpliwości, których usunięcie w drodze wykładni przepisu prawa nie jest możliwe" – skarżący uznaje „zwrot «korespondencja adresowana do skazanego»", gdyż: „Nie wiadomo [...] jak przedmiotowa korespondencja, która ma bezpośrednio trafić do skazanego ma zostać zaadresowana, aby nie doszło do jej nadzoru i cenzury zgodnie z art. 8a § 2 i § 3 k.k.w.".

W zakresie zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 32 ust. 1 („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne") i 2 („Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny") Konstytucji skarżący ogranicza się do stwierdzenia, że: „W przedmiotowej sprawie zachodzi [...] ograniczenie równości osób odbywających karę pozbawienia wolności w odniesieniu do innych obywateli z uwagi na to, iż przy obecnym stanie prawnym może dochodzić do naruszeń tajemnicy korespondencji w następstwie braku dość szczegółowego uregulowania sposobu adresowania korespondencji do skazanych". W ten sposób skarżący wiąże konstytucyjną zasadę równości z inną konstytucyjną wartością, jaką jest ochrona tajemnicy komunikowania się (art. 49 ustawy zasadniczej w brzmieniu: „Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Ich ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony"). W kontekście tej ostatniej podkreśla, że z mocy art. 8a § 3 w związku z art. 8a § 2 k.k.w. korespondencja skazanego pozbawionego wolności prowadzona m.in. z organami ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innymi organami państwowymi nie podlega cenzurze, nadzorowi oraz zatrzymaniu i powinna być bezzwłocznie przekazywana do adresata. Natomiast, jak wywodzi się dalej w skardze konstytucyjnej, kwestionowane przepisy „precyzują, że osobom pozbawionym wolności doręcza się pisma za pośrednictwem administracji odpowiedniego zakładu, a następnie korespondencję adresowaną do skazanego doręcza mu upoważniony funkcjonariusz". I w tym wypadku – w ocenie skarżącego

– zachodzi „pominięcie legislacyjne w następstwie, którego nie doprecyzowano w jaki sposób musi być adresowana korespondencja, która ma trafić bezpośrednio do rąk osadzonego zgodnie z art. 8a § 2 i § 3 kodeksu karnego wykonawczego. W związku z powyższym dochodzi do naruszenia przepisów Konstytucji poprzez ograniczenie prawa i wolności obywateli do tajemnicy korespondencji".

Gdy idzie o zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 41 ust. 4 Konstytucji („Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny"), to skarżący ogranicza jego uzasadnienie do stwierdzenia: „W przedmiotowej sytuacji dochodzi do naruszenia zasady humanitarnego traktowania z uwagi na brak realizacji dobra osadzonego i umożliwienia mu zachowania tajemnicy korespondencji w przypadkach prawem przewidzianych".

W końcu, w zakresie uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 47 Konstytucji („Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym"), w skardze konstytucyjnej pojawia się następujący wywód: „W przedmiotowej sprawie doszło [...] do naruszenia życia prywatnego S N z uwagi na zapoznanie się funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Ł z korespondencją bezpośrednio przeznaczoną dla Skarżącego w wyniku złego zaadresowania jej przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ł. Jednocześnie w następstwie tego zastało naruszone cześć i dobre imię S N , co miało odbicie w negatywnym traktowaniu go przez funkcjonariuszy i w konsekwencji przeniesieniu go do innej jednostki penitencjarnej".

IV. Analiza formalnoprawna

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przywołany przepis, a także bardziej szczegółowe regulacje wskazywanej już ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, określają przesłanki dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, przyjąć należy, że: „Jedną z podstawowych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną jest wymóg uczynienia jej przedmiotem takich przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które wykazują specyficzną i złożoną kwalifikację normatywną. Po pierwsze, winny one stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, z którego wydaniem wiąże skarżący zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw. Po drugie, formułując zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, skarżący winien wykazać, że to właśnie w treści kwestionowanych przepisów upatrywać należy źródła takiego naruszenia. Zasadniczo więc, występując ze skargą konstytucyjną skarżący winien uprawdopodobnić, że przywrócenie stanu zgodności z Konstytucją warunkowane jest usunięciem z systemu prawnego normy, która doprowadziła do niedozwolonej ingerencji w jego status konstytucyjny" (postanowienie TK z 13 października 2004 r., sygn. akt Ts 55/04; zob. też np. postanowienie TK z 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08).

W świetle powyższego nie powinno ulegać wątpliwości, że skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna w takich sprawach, gdzie źródłem naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego jest nie tyle treść kwestionowanych przepisów, co niewłaściwa praktyka ich stosowania. Badając skargę konstytucyjną zawsze zatem należy rozważyć, „[...] czy podnoszony przez skarżącego stan naruszenia jego konstytucyjnych praw jest bezpośrednim i wyłącznym rezultatem obowiązujących w tej mierze norm prawnych, czy też niewłaściwej praktyki stosowania prawa" (wyrok TK z 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04; zob. też np. postanowienia TK z: 6 kwietnia 1998 r., sygn. akt Ts 9/98; 26 października 2005 r., sygn. akt SK 11/03; wyroki TK z: 20 września 2006 r., sygn. akt SK 63/05; 7 marca 2007 r., sygn. akt K 28/05). Trzeba przy tym jednak pamiętać, że choć Trybunał Konstytucyjny jest „sądem prawa", nie zaś „sądem faktów" i w związku z tym problematyka stosowania prawa nie mieści się w zakresie jego kognicji, to w sytuacji, gdy „[...] utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką" (wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06; zob. też np. postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 10/99). Tym samym kontrola

konstytucyjności staje się dopuszczalna wówczas, gdy – jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 21 września 2005 r. (sygn. akt SK 32/04) – „Stałość i powszechność praktyki, wynikającej z odczytywania przepisów w sposób niekonstytucyjny, powoduje [...] nadanie samym przepisom trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia".

2. W niniejszej sprawie mamy do czynienia ze skargą konstytucyjną, u podstaw której leży nie naruszająca konstytucyjne prawa lub wolności treść kwestionowanych przepisów, lecz niewłaściwa praktyka ich stosowania. Trzeba jednocześnie podkreślić, że owej niewłaściwej praktyki nie można uznać za stałą i powszechną oraz niekwestionowaną przez przedstawicieli doktryny. W konsekwencji rodzi to konieczność umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

3. Analiza skargi konstytucyjnej nie pozostawia wątpliwości, że skarżący problem konstytucyjny widzi w tym, że kwestionowane przepisy nie określają „sposobu adresowania, a w konsekwencji doręczania pism osobom pozbawionym wolności celem umożliwienia bezpośredniego przekazania ich skazanemu adresatowi w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 8a § 2 i § 3 kodeksu karnego wykonawczego". A ów brak miał – w ocenie skarżącego – doprowadzić do tego, że funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ł. wadliwie zaadresowali korespondencję urzędową do skarżącego i zamiast umieszczenia na kopercie jego imienia i nazwiska, wskazali tam wyłącznie na Areszt Śledczy w Ł. , gdzie skarżący przebywał. To zaś doprowadziło do otwarcia tej korespondencji przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Ł.

Tymczasem prawidłowe odczytanie stanu prawnego odnoszącego się do sprawy skarżącego, na który to stan prawny składały się nie tylko kwestionowane przepisy, wiedzie do jednoznacznego wniosku, że spełniał on wymagania stawiane w skardze konstytucyjnej. Innymi słowy, z owego stanu prawnego wynikał sposób adresowania oraz doręczania pism osobom pozbawionym wolności, tak aby korespondowało to z wymogami art. 8a § 3 w związku z art. 8a § 2 k.k.w. Natomiast postępowanie funkcjonariuszy (pracowników) Komendy Powiatowej Policji w Ł. , polegające na zaadresowaniu korespondencji urzędowej przeznaczonej dla skarżącego poprzez wskazanie wyłącznie na Areszt Śledczy w Ł. , gdzie skarżący

przebywał, nie stanowiło konsekwencji wiążącego ich stanu normatywnego, ale jego rażące naruszenie (niewłaściwą w tym zakresie praktykę).

4. Dalszą analizę rozpocząć należy od przedstawienia zawartości normatywnej art. 8a k.k.w. Wszak jest on traktowany przez skarżącego jako pewien punkt odniesienia, względem którego kwestionowane przepisy winny być uadekwatnione.

Omawiany artykuł, którego brzmienie od czasu zaistnienia sprawy skarżącego nie uległo zmianie, w swym § 1, statuuje zasadę cenzury i nadzoru w odniesieniu do korespondencji skazanego pozbawionego wolności, co dotyczy także – z mocy art. 242 § 1 k.k.w. (*verba legis*: „Jeżeli w części ogólnej niniejszego kodeksu używa się określenia «skazany», odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do tymczasowo aresztowanego oraz do sprawcy, wobec którego zastosowano środek zabezpieczający") – tymczasowo aresztowanego (zob. np. K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz do art. 8a, teza 1; J. Lachowski, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2018, komentarz do art. 8a, nb. 12 i 14). Zasada ta wynika wyraźnie z brzmienia art. 8a § 1 k.k.w., zgodnie z którym: „Korespondencja skazanego pozbawionego wolności podlega cenzurze i nadzorowi [...]". Wymaga przy tym wyjaśnienia, że Kodeks karny wykonawczy zawiera definicje legalne pojęć nadzoru nad korespondencją i cenzury korespondencji. I tak, zgodnie z art. 242 § 6 k.k.w., przez pojęcie nadzoru nad korespondencją rozumie się otwarcie listu i sprawdzenie jego zawartości. Z kolei, w myśl art. 242 § 7 k.k.w., przez pojęcie cenzury korespondencji rozumie się zapoznawanie się z treścią pisma oraz usunięcie części jego tekstu lub uczynienie go nieczytelnym.

Jednocześnie art. 8a § 1 k.k.w. *expressis verbis* zastrzega „chyba że ustawa stanowi inaczej", awizując w ten sposób wyjątki od ustanowionej zasady cenzury i nadzoru w odniesieniu do korespondencji skazanego pozbawionego wolności.

Pierwszy z tych wyjątków zawarty jest już w art. 8a § 2 zdanie 1 k.k.w., w myśl którego – *verba legis* – „Korespondencja skazanego pozbawionego wolności z obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem lub radcą prawnym nie podlega cenzurze, nadzorowi oraz zatrzymaniu i powinna być bezzwłocznie przekazywana do adresata". Przy czym i w tym wypadku dopuszcza się wyjątkowo kontrolę

korespondencji, o czym stanowi art. 8a § 2 k.k.w. w zdaniu 2, co jednak nie ma znaczenia z perspektywy sprawy skarżącego.

Z perspektywy tej kluczowe znaczenie ma natomiast art. 8a § 3 k.k.w. w brzmieniu: „Przepis [art. 8a k.k.w. – uwaga własna] § 2 zdanie pierwsze stosuje się odpowiednio do korespondencji skazanego pozbawionego wolności prowadzonej z organami ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innymi organami państwowymi, organami samorządu terytorialnego, Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Rzecznikiem Praw Dziecka, organami powołanymi na podstawie ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych dotyczących ochrony praw człowieka oraz przedstawicielem niebędącym adwokatem ani radcą prawnym, który został zaaprobowany przez Przewodniczącego Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do reprezentowania skazanego przed tym Trybunałem". Przepis ten nie pozostawia wątpliwości, że korespondencja skazanego pozbawionego wolności prowadzona ze wskazanymi w przytoczonej regulacji organami nie podlega cenzurze, nadzorowi oraz zatrzymaniu i powinna być bezzwłocznie przekazywana do adresata. Kierując się przedstawionymi wcześniej definicjami legalnymi z art. 242 § 6 i 7 k.k.w. należy zatem przyjąć, że gdy korespondencja taka wpłynie do placówki penitencjarnej, to przede wszystkim list, który ją zawiera, nie podlega otwarciu i sprawdzeniu jego zawartości. Funkcjonariusze (pracownicy) tejże placówki nie mogą tego czynić, jak również nie mogą czynić więcej, tj. zapoznawać się z treścią przeznaczonego dla skazanego pisma i ingerować w jego tekst. Ponadto, wykluczone jest zatrzymanie rzeczonej korespondencji, a więc – zgodnie z definicją legalną z art. 242 § 8 k.k.w. – nieprzekazanie jej adresatowi i dołączenie do akt osobowych skazanego. Korespondencja skazanego pozbawionego wolności prowadzona ze wskazanymi w art. 8a § 3 k.k.w. organami jest wolna od takich ingerencji i powinna być bezzwłocznie przekazywana do rąk własnych adresata.

5. Przenosząc powyższe ustalenia na realia sprawy skarżącego wskazać należy, że przeznaczona dla niego korespondencja z Komendy Powiatowej Policji w Ł , która listopada 2015 r. wpłynęła do Aresztu Śledczego w Ł , była objęta rygorami art. 8a § 3 w związku z art. 8a § 2 k.k.w., a tym samym nie podlegała cenzurze, nadzorowi lub zatrzymaniu i powinna być bezzwłocznie przekazana do adresata. Zatem, zgodnie z obowiązującymi przepisami, funkcjonariusze (pracownicy) Aresztu Śledczego w Ł nie powinni otwierać listu z ową

korespondencją i sprawdzać jego zawartości. Powinni natomiast bezzwłocznie przekazać ów list do rąk własnych S N

Powyższe wymogi nie zostały jednak w sprawie skarżącego spełnione, co jednak w żaden sposób nie może obciążać funkcjonariuszy (pracowników) Aresztu Śledczego w Ł Wszak doręczona do owej placówki penitencjarnej koperta była zaadresowana na Areszt Śledczy w Ł i nie zawierała informacji, że mieści ona korespondencję przeznaczoną dla osadzonego. W takiej sytuacji trudno było o inne postępowanie ze strony funkcjonariuszy (pracowników) niż otwarcie tak zaadresowanego listu (por. J. Lachowski, [w:] *Kodeks karny wykonawczy...*, komentarz do art. 8a, nb. 15, który na gruncie art. 8a § 2 k.k.w. zasadnie stwierdza: „Z treści informacji na przesyłce powinno jednoznacznie wynikać, że jest ona adresowana do obrońcy, będącego adwokatem lub radcą prawnym, bądź pełnomocnika, ewentualnie, że pochodzi od tych podmiotów. Jeśli korespondencja ta nie jest oznaczona w sposób jednoznaczny, a dojdzie do jej otwarcia, nie można organów postępowania wykonawczego obciążać odpowiedzialnością za złamanie zakazu cenzury, nadzoru i zatrzymania korespondencji pochodzącej od obrońcy lub pełnomocnika"). Zaadresowanego, co należy wyraźnie podkreślić, nieprawidłowo, tj. wbrew obowiązującym przepisom.

6. Zdaniem skarżącego, takie zaadresowanie koperty przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ł , było wynikiem pominięcia legislacyjnego, polegającego na nieuregulowaniu „sposobu adresowania, a w konsekwencji doręczania pism osobom pozbawionym wolności celem umożliwienia bezpośredniego przekazania ich skazanemu adresatowi w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 8a § 2 i § 3 kodeksu karnego wykonawczego". Jest to konstatacja wadliwa, gdyż z przepisów obowiązujących w czasie zaistnienia sprawy skarżącego wynikał sposób adresowania oraz doręczania pism osobom pozbawionym wolności, tak aby korespondowało to z wymogami art. 8a § 3 w związku z art. 8a § 2 k.k.w. Problem jedynie w tym, że funkcjonariusze (pracownicy) Komendy Powiatowej Policji w Ł do owego sposobu niedostosowali się.

7. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że mające zastosowanie do sprawy skarżącego rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w swym § 20 ust. 1 wyraźnie przewidywało, że: „Tryb przekazywania

korespondencji urzędowej, a także korespondencji w języku obcym, regulują przepisy w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawienie wolności". Przepis ten odnosił się do sprawy skarżącego, gdzie niewątpliwie mieliśmy do czynienia z korespondencją urzędową.

Wobec powyższego aktem prawnym, który w sposób najbardziej szczegółowy normował postępowanie z przeznaczoną dla skarżącego korespondencją nadaną z Komendy Powiatowej Policji w Ł , było rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawienie wolności oraz dokumentowania tych czynności – w pierwotnym brzmieniu (Dz. U. poz. 927). Kluczowe znaczenie miał tu rozdział 8 tego rozporządzenia zatytułowany „Postępowanie z korespondencją". Już lektura pomieszczonych tam przepisów prowadzi do wniosku, że korespondencja urzędowa do osadzonego powinna być zaadresowana właśnie do niego, nie zaś do placówki penitencjarnej, w jakiej przebywa. Przepis § 114 ust. 1 zdanie 1 omawianego rozporządzenia, stanowiąc o doręczeniu osadzonemu przesyłki z korespondencją urzędową, wyraźnie wskazywał, że chodzi tu o przesyłkę „adresowaną do osadzonego", nie zaś do placówki penitencjarnej. O przesyłce z korespondencją urzędową „adresowaną do osadzonego" mowa także w § 116 ust. 1 omawianego rozporządzenia, a dodatkowo w jego § 116 ust. 2 odróżnia się od niej wyraźnie „korespondencję urzędową adresowaną do jednostki penitencjarnej dotyczącą osadzonego".

8. Przechodząc w końcu na grunt kwestionowanego art. 134 § 2 k.p.k., należy przede wszystkim wskazać, że przepis ten pomieszczono w rozdziale 15 k.p.k. zatytułowanym „Doręczenia". Zasadą w tym zakresie jest, że pismo doręcza się adresatowi osobiście, o czym *expressis verbis* stanowi art. 132 § 1 k.p.k. Jest to tzw. doręczenie bezpośrednie (zob. A. Sakowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2018, komentarz do art. 132, nb. 2). Kwestionowany art. 134 § 2 k.p.k. normuje natomiast tzw. doręczenie pośrednie – za pośrednictwem administracji odpowiedniego zakładu – w odniesieniu do osób pozbawionych wolności (jest to *de lege lata* jedyny dopuszczalny sposób doręczania korespondencji w wypadku tych osób – zob. np. M. Kurowski,

[w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany*, t. I. red. D. Świecki, LEX/el. 2019, komentarz do art. 134, teza 3; J. Skorupka, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 134, teza 4; S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 134, teza 4). Tu należy wyraźnie podkreślić, że przepis ten nie modyfikuje adresata korespondencji, którym na gruncie pomieszczonego tam unormowania wciąż jest konkretna osoba pozbawiona wolności. Artykuł 134 § 2 k.p.k. modyfikuje jedynie sposób doręczenia mu pisma, który ma następować nie bezpośrednio, ale za pośrednictwem administracji odpowiedniego zakładu. Administracja owego zakładu jest tu więc tylko pośrednikiem w doręczaniu korespondencji, nie zaś jej adresatem. W związku z tym oczywiste jest, że także wówczas, gdy doręczenie korespondencji następuje w trybie art. 134 § 2 k.p.k., winna być ona zaadresowana na konkretną osobę pozbawioną wolności.

Wydaje się, że znajduje to potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z 19 listopada 2007 r. (sygn. akt IV KK 260/07), gdzie podniesiono: „Nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem sądu (także jakiegokolwiek innego organu procesowego) dokonującego doręczenia korespondencji urzędowej osobie pozbawionej wolności jest takie oznaczenie tożsamości tej osoby, aby doręczenie mogło zostać dokonane przez służbę więzienną w sposób prawidłowy, gwarantujący, że korespondencja trafi do rąk rzeczywistego adresata. [...] Oznacza to, że korespondencja kierowana do osadzonego każdorazowo winna wskazywać nie tylko jego imię (imiona) i nazwisko, ale także przynajmniej imię ojca". Stanowisko takie jest powszechnie akceptowane w doktrynie, której przedstawiciele stwierdzają m.in. „W celu właściwego identyfikowania osób przebywających w zakładach karnych lub aresztach śledczych korespondencja do nich kierowana powinna wskazywać nie tylko imię i nazwisko adresata, ale także przynajmniej imię ojca" (Z. Pachowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz on-line*, wyd. 31/2019, red. J. Skorupka, Legalis, komentarz do art. 134, teza 2); „Korespondencja kierowana do osadzonego każdorazowo winna wskazywać nie tylko jego imię (imiona) i nazwisko, ale także przynajmniej imię ojca" (A. Sakowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2018, komentarz do art. 134, nb. 5); „Pismo do adresata pozbawionego wolności powinno być tak oznaczone, aby była możliwa identyfikacja tego podmiotu" (M. Kurowski, [w:] *Kodeks*

postępowania karnego..., komentarz do art. 134, teza 3); „Korespondencja kierowana do pozbawionego wolności powinna wskazywać jego imię (imiona) i nazwisko oraz przynajmniej imię ojca, aby wykluczyć pomylenie osób o tym samym imieniu i nazwisku i doręczenie pisma niewłaściwej osobie" (J. Skorupka, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 134, teza 5); „Korespondencja kierowana do osadzonego każdorazowo winna wskazywać nie tylko jego imię (imiona) i nazwisko, ale także przynajmniej imię ojca" (S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 134, teza 6).

9. W końcu należy też wskazać na ogólniejsze unormowanie, zawarte w art. 128 § 2 k.p.k., zgodnie z którym: „Wszelkie pisma przeznaczone dla uczestników postępowania doręcza się w taki sposób, by treść ich nie była udostępniona osobom niepowołanym". Unormowanie to, jak wskazuje się w doktrynie, skierowane jest „przede wszystkim do organów procesowych, które powinny zadbać o to, aby postać wychodzącej z organu do doręczenia przesyłki nie pozwalała zapoznać się z jej treścią nikomu innemu niż jej adresat" (T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2014, komentarz do art. 128, teza 2). Owo unormowanie należy postrzegać jako wyraz ochrony indywidualnych interesów każdego uczestnika postępowania, w tym przede wszystkim prawa do prywatności i tajemnicy komunikowania się (zob. np. A. Sakowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2018, komentarz do art. 128, nb. 5 wraz z przywołanym tam piśmiennictwem).

Jednocześnie nie powinno ulegać wątpliwości, że przesłanie korespondencji urzędowej dla osadzonego w kopercie zaadresowanej wyłącznie na jednostkę penitencjarną, w której przebywa, i bez wskazania jego danych osobowych, rażąco koliduje z wyrażonym w art. 128 § 2 k.p.k. wymogiem doręczania pism w taki sposób, aby ich treść nie była udostępniona osobom niepowołanym. Oczywiste jest bowiem, że przy takim zaadresowaniu korespondencji, koperta musi zostać otworzona przez funkcjonariusza (pracownika) jednostki penitencjarnej, a to będzie oznaczało dostęp do treść pisma osoby niepowołanej. Zatem już na poziomie ogólnej regulacji art. 128 § 2 k.p.k. postępowanie funkcjonariuszy (pracowników) Komendy Powiatowej Policji w Ł w sprawie skarżącego nie mogło i nie może być uznane za prawidłowe.

10. Powyższa charakterystyka stanu prawnego, który obowiązywał w czasie zaistnienia sprawy skarżącego, wiedzie do wniosku, że spełniał on oczekiwania wyrażone w skardze konstytucyjnej. Wszak obowiązuje wówczas regulacje różnego szczebla normowały – jak chce tego skarżący – sposób „adresowania, a w konsekwencji doręczania pism osobom pozbawionym wolności celem umożliwienia bezpośredniego przekazania ich skazanemu adresatowi w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 8a § 2 i § 3 kodeksu karnego wykonawczego". W świetle tych regulacji funkcjonariusze (pracownicy) Komendy Powiatowej Policji w Ł. powinni zaadresować wysyłaną do skarżącego korespondencję poprzez wskazanie jego imienia i nazwiska oraz przynajmniej imienia jego ojca, nie powinni zaś jako adresata tej korespondencji podawać – jak to uczynili – Aresztu Śledczego w Ł. Prawidłowo zaadresowana korespondencja trafiłaby wówczas, bez jej uprzedniego otwierania, do rąk skarżącego.

W związku z powyższym należy jeszcze raz stwierdzić, że podniesiony w skardze konstytucyjnej problem ma swoje źródło nie w kwestionowanym stanie prawnym, ale w błędzie po stronie Komendy Powiatowej Policji w Ł , której funkcjonariusze (pracownicy) nieprawidłowo zaadresowali korespondencję kierowaną do skarżącego. Tymczasem, jak już była o tym mowa, niewłaściwa praktyka stosowania prawa nie mieści się w kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

11. W podsumowaniu trzeba zatem stwierdzić, że postępowanie niniejsze powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek